

Sygn. akt III AUa 991/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Jolanta Hawryszko  |
| Sędziowie:      | SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)<br>SSA Urszula Iwanowska |
| Protokolant:    | St. sekr. sąd. Edyta Rakowska                                |

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Szczecinie

sprawy H. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przeliczenie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt VI U 669/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel

Sygn. akt III AUa 991/14

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona H. A. odwołała się do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 14 lipca 2014 roku odmawiającej prawa do ponownego przeliczenia renty i jej wyrównania. W uzasadnieniu ubezpieczona wskazała, że decyzja z dnia 05 grudnia 1991 roku jest dla niej krzywdząca albowiem wskazano w niej mylną kwotę 1.700.000,00 zł., zamiast kwoty 2.856.087,00 zł.

Pozwany - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania powołując się na przepis art. 114 ustawy z dnia 17.12.1998r o emeryturach i rentach z Funduszu (Dz.U z 2014 r nr 1440 ze zmianami).

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawczyni H. A. urodzona (...) nabyła prawo do renty od dnia 30.06.1989 roku, a pobierała rentę od 01.12.1989 roku. Rozstrzygnięto o tym w decyzji z dnia 04 marca 1991 roku uchylającej decyzje wcześniejsze, które błędnie wskazywały albo datę przyznania renty, albo błędnie ją wyliczały. Decyzja ta ustalała prawidłową wysokość renty ubezpieczonej wskazując, że podstawę wymiaru renty stanowi wynagrodzenie w wysokości 205.811 złotych, a nie 307.890 złotych. Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 1993 roku to stanowisko organu rentowego zaakceptował Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze w sprawie VI U 2140/92. Wyrok jest prawomocny. Decyzją z dnia 05.12.1991 r. dokonano rewaloryzacji renty wnioskodawczyni stosując wysokość przeciętnego wynagrodzenia z I kwartału 1991 r. w kwocie 1.700.000,00 zł. Nie było podstaw do ustalenia przeciętnego wynagrodzenia za I kwartał 1991 r. w wysokości 2.856.087,00 zł.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten ustalił, że na skutek odwołania się ubezpieczonej od decyzji pozwanego, istotnym w sprawie było rozstrzygnięcie czy renta, a następnie emerytura wypłacana wnioskodawczyni była świadczeniem którego wysokość wyliczono zgodnie z prawem.

Po zacytowaniu przepisu z art. 114 ustawy emerytalno – rentowej Sąd I instancji rozróżnił dwa stany faktyczne które miały miejsce w rozpoznawanej sprawie. Odmiennie należy bowiem w ocenie tego Sądu podchodzić do decyzji prawomocnych (art. 114 ust. 1 ustawy), a odmiennie do decyzji które były weryfikowane przez sąd (art. 114 ust. 2 ustawy). Skarżąca takiego rozróżnienia nie czyniła twierdząc, że podstawę renty powinna stanowić kwota 307.890 złotych, a nie 205.811 złotych. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że kwestia ta została prawomocnie rozstrzygnięta wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 30.08.1993 roku w sprawie V U 2140/92. Podstawę wymiaru renty skarżącej stanowiły zarobki za 1989 rok. Ubezpieczona tego nie kwestionuje. Wynosiły one w starych złotych 2.469.730 złotych co podzielone przez 12 miesięcy dawało 205.811 złotych. W żadnym zaświadczeniu o zarobkach nie figuruje kwota 307.890 złotych, co przyznaje ubezpieczona. Sąd orzekający zważył, że analiza akt rentowych wykazała, że błąd wskutek którego pojawiła się kwota 307.890 złotych wynikał z niewłaściwego przeliczenia renty w decyzji z dnia 26.04.1990 roku, następnie uchylonej decyzją z dnia 04.03.1991 roku, czyli decyzji nieistniejącej.

Dotychczasowe ustalenia prowadziły do wniosku, że wysokość renty ustalona w decyzji z dnia 04.03.1991 roku była zgodna z prawem, o czym przesądziło orzeczenie organu odwoławczego w rozumieniu art. 114 ust 2 ustawy. Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z tym przepisem podważenie tego ustalenia mogło nastąpić jedynie w trybie skargi o wznowienie postępowania sądowego.

Niezależnie od tego zważywszy, że ubezpieczona wskazuje także na decyzje nie podlegające kontroli sądowej, Sąd Okręgowy rozważył przesłanki wznowienia postępowania od prawomocnej decyzji organu rentowego z dnia 05 grudnia 1991 r. (ust. 1 art. 114). Przepis wymaga wskazania dowodów lub okoliczności faktycznych istniejących przed wydaniem decyzji. Ubezpieczona wskazała na okoliczność błędnego naliczenia świadczenia w zakresie wysokości przeciętnego wynagrodzenia z I kwartału 1991 r., ale ta okoliczność, w ocenie Sądu I instancji, w żadnym razie się nie potwierdziła.

Sąd Okręgowy podniósł, że w orzecznictwie dominuje pogląd, iż decyzja rentowa nie ma przymiotu powagi rzeczy osądzonej (zob. wyroki SN: z dnia 16 września 2009 r., I UK 121/09, LEX nr 537030; z dnia z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 182/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 419 i z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 79/00, OSNAPiUS 2002, nr 13, poz. 317 oraz postanowienie SN z dnia 24 marca 2003 r., II UK 393/02, OSNPUSiSP 2004, nr 9, poz. 163), co oznacza, że organ rentowy może podważyć swoją błędną decyzję przyznającą świadczenie "nabyte", pomimo niespełnienia ustawowych warunków powstania uprawnień do emerytury lub renty, a zainteresowany ponownie wystąpić z wnioskiem o to samo świadczenie, którego poprzednio mu odmówiono, jeżeli powołano się na nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji mające wpływ na ustalenie uprawnień ubezpieczeniowych (por. komentarz Kamila Antonowa w LEX 2014 r.).

Sąd Okręgowy uznał, że skoro w sprawie wydano nową decyzję, to należy ją ocenić merytorycznie, biorąc jednak pod uwagę prawomocne orzeczenia sądowe wydane w odniesieniu do decyzji z dnia 05 grudnia 1991 r.

Wnioskodawczyni przyznała, że co do pkt. I decyzji zapadły już prawomocne orzeczenia i dlatego w tym zakresie jej nie kwestionuje. Swoje uwagi odniosła do pkt. II decyzji twierdząc, iż po raz pierwszy zwraca uwagę na błędnie przyjętą kwotę 1.700.000,00 zł. Utrzymywała, iż w jej miejsce powinna zostać przyjęta kwota 2.856.087,00 zł. wskazana przez biegłego w opinii z 2008 r.

W pierwszej kolejności Sąd orzekający rozstrzygnął, czy samo przekonanie skarżącej o błędzie ZUS w decyzji z dnia 05 grudnia 1991 r. mogło być uznane za „okoliczność istniejącą przed wydaniem decyzji”. W tym zakresie przyjmuje się, że nie muszą to być wyłącznie okoliczności, na które strony realizacyjnego stosunku prawnego ubezpieczeń społecznych nie mogły się powołać w poprzednim postępowaniu (wtedy ich nie znały), lecz także takie okoliczności, które powinny być znane przy dołożeniu należytej staranności, jednakże na skutek błędu, zaniedbania, przeoczenia czy nieznanomości przepisów nie zostały uwzględnione w poprzednim postępowaniu (zob. wyroki SN: z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNPUSiSP 2004, nr 19, poz. 341 z glosą R. Babińskiej; z dnia 27 kwietnia 2004 r., II UK 298/03, LEX nr 970137 i z dnia 11 marca 2004 r., II UK 289/03, LEX nr 985606). Ujawnione okoliczności mogą zatem wynikać zarówno ze zgłoszenia nowych (nieznanych) dowodów, jak i stanowić podstawę do ponownego ustalenia prawa do emerytury/renty - choćby były znane, ale istniały przed podjęciem rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 8 października 2010 r., I UK 113/10, LEX nr 694229) - jeżeli ich powołanie usunie wadliwość decyzji ZUS lub ukształtuje sytuację prawną zainteresowanego zgodnie z rzeczywistym stanem jego uprawnień, doprowadzając do przyznania lub podwyższenia świadczenia. ( porównaj komentarz Kamila Antonowa w LEX 2014r.).

Sąd Okręgowy rozważył, czy w decyzji z dnia 05 grudnia 1991 r. w zakresie wskazanym przez ubezpieczoną nie doszło do błędu organu rentowego.

Sąd ten zważył, że decyzja z dnia 05 grudnia 1991 r. została wydana w oparciu o ustawę z dnia 17.10.1991 o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz zmianie niektórych ustaw ( Dz. U nr 104 poz. 450 ). O treści pkt. II decyzji decydował jej art. 7 ust 5 w brzmieniu obowiązującym w dniu 05 grudnia 1991 r. o treści : 5. W celu ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty:

- 1) oblicza się sumę wynagrodzeń i dochodów, które były podstawą wymiaru składek w okresie każdego z wybranych przez zainteresowanego lat kalendarzowych,
- 2) oblicza się stosunek każdej z tych sum wynagrodzeń lub dochodów do kwoty rocznej przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonej za dany rok kalendarzowy - wyrażając go w procentach, z zaokrągleniem do setnych części procentu,
- 3) oblicza się średnią arytmetyczną tych procentów, która - z zastrzeżeniem ust. 6 - stanowi wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty, oraz
- 4) mnoży się przez ten wskaźnik kwotę przeciętnego wynagrodzenia, stanowiącą podstawę ostatnio przeprowadzonej waloryzacji, zwaną dalej "kwotą bazową".

6. wskaźnik wysokości podstawy wymiaru nie może być wyższy niż 250%.

7. Przepisy ust. 1-6 stosuje się odpowiednio do osoby, która osiągała uposażenie.

8. Do sumy wynagrodzeń, o których mowa w ust. 5 pkt 1, dolicza się kwoty przysługujących ubezpieczonemu w danym roku kalendarzowym - na podstawie odrębnych przepisów - zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego, opiekuńczego i świadczenia rehabilitacyjnego oraz zasiłku wyrównawczego, świadczenia wyrównawczego lub dodatku wyrównawczego.

Ubezpieczona kwestionowała „kwotę przeciętnego wynagrodzenia, stanowiącą podstawę ostatnio przeprowadzonej waloryzacji ” tj. 1.700.000,00 zł. Tymczasem w jej przypadku właśnie kwota 1.700.000,00 zł była kwotą ostatnio przeprowadzonej waloryzacji. Skarżąca wskazała na kwotę 2.856.000,00 zł podaną w opinii biegłego.

W tym zakresie racja leżała po stronie organu rentowego ponieważ zgodnie z Obwieszczeniami Prezesa GUS z dnia 15.11.1991 r i z dnia 10.02 1992 roku kwota przeciętnego wynagrodzenia w III kwartale wynosiła 1.778.589 zł., w IV kwartale 2.045.000,00 zł, a w całym 1991 r. miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1.770.000,00 zł.

Sąd I instancji dostrzegł, że wnioskodawczyni błędnie założyła, iż kwota przeciętnego wynagrodzenia nie jest wskazana ustawowo, gdy tymczasem z ww. obwieszczeń można łatwo wywnioskować, iż w I kwartale 1991 r. przeciętne wynagrodzenie wyniosło 1.700.000,00 zł. Sąd ten zwrócił uwagę, iż prawdą jest to, że rok 1991 był okresem wprowadzania reform rynkowych i wiązał się z częstą zmianą przepisów. Dlatego właśnie Prezes GUS nie ogłosił w tym czasie przeciętnego wynagrodzenia za I kwartał 1991 r. Jednak jeśli zważyć ogłoszone dane co do III i IV kwartały 1991 roku i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to rezultat wynosi właśnie 1.700.000,00 zł za I kwartał 1991 r.

Reasumując zatem powyższe rozważania Sąd Okręgowy odwołanie skarżącej uznał za bezzasadne i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k. p. c. oddalił jej odwołanie.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona. Wyrokowi zarzuciła, że nie odpowiada prawu, jest oparty na błędnej interpretacji przepisów. Ubezpieczona odniosła się do dotychczas wydanych w jej sprawie decyzji i orzeczeń, zaznaczały też swoją trudną sytuację zdrowotną. Ostatecznie wniosła o uchylenie decyzji ZUS z dnia 14.07.2014 roku jako niezgodnej ze stanem faktycznym i prawnym.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych tego Sądu przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe i znajdujące oparcie w materiale dowodowym Sąd Apelacyjny podziela przyjmując za własne, w związku z czym nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w całości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22.02.2010 r., I UK 233/09, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98 i postanowienie z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97). Analiza akt postępowania wskazuje, że nie wystąpiło w niej również naruszenie przepisów prawa materialnego.

Ubezpieczona nie wskazuje na konkretne uchybienia organu rentowego oraz Sądu I instancji, które miałyby wpływ na kształt wydanych decyzji. Apelacja nie przedstawia w tym zakresie żadnego logicznego wyводу poprzestając jedynie na trudnej do oceny merytorycznej polemice. Nadto argumenty w niej prezentowane były już podnoszone na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, do których Sąd Okręgowy trafnie się odniósł.

W kontekście przedmiotu zaskarżenia kluczowe jest to, że zakres postępowania w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych zakreślony jest treścią decyzji, od której wniesiono odwołanie. Przedmiotowa decyzja dotyczyła odmowy prawa do wznowienia postępowania w sprawie przeliczenia emerytury i została wydana na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., nr 153, poz. 1227, z późn. zm.) oraz art. 149 k.p.a. w zw. z art. 124 ustawy emerytalnej. W myśl pierwszego z powołanych przepisów prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. W rozpoznawanej sprawie nie zostały przez skarżącą przedłożone żadne nowe dowody i nie ujawniono żadnych okoliczności istniejących przed wydaniem uprzednich decyzji ustalających wysokość emerytury i które nie byłyby znane organowi rentowemu przed wydaniem uprzednich decyzji ustalających wysokość

świadczenia skarżącego. Stąd też nie było podstaw do merytorycznego ponownego obliczania wysokości emerytury skarżącej.

Z analizy materiału dowodowego, w tym szczególnie akt organu, wynika, że od 1.12.1989r. ubezpieczona pobierała rentę inwalidzką przyznaną decyzją z dnia 30.06.1989r. Prawdopodobnie jej ustalenie przez organ podlegała dwukrotnie ocenie Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt V U 3055/91 oraz V U 2140/92).

W sprawie bezsporne jest także, iż decyzją z dnia 8 stycznia 1994 roku organ przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury, począwszy od 4.12.1993r. Do ustalenia podstawy wymiaru tego świadczenia ZUS przyjął podstawę wymiaru wcześniej wypłacanej renty z uwzględnieniem waloryzacji i rewaloryzacji. Na skutek wniosku ubezpieczonej o przeliczenie emerytury i wyrównanie świadczenia, organ wydał decyzję odmowną z dnia 11.07.2007 r. Postępowanie zainicjowane odwołaniem ubezpieczonej od tej decyzji zostało zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 sierpnia 2010 roku, którym oddalono roszczenia ubezpieczonej (sygn. akt VI U 296/09). Stanowisko to podzielił także tutejszy Sąd w wyroku z dnia 11.01.2011 roku (sygn. akt III AUa 670/10).

To właśnie powyższe okoliczności, tj. prawomocne zakończenie postępowań wszczętych wskutek kolejnych odwołań ubezpieczonej, spowodowały wydanie zaskarżonej decyzji, którą odmówiono H. A. prawa do wznowienia postępowania. Kwestia natomiast trybu wznowienia postępowania nie została uregulowana w ustawie emerytalno – rentowej odmiennie i dlatego w tym zakresie zastosowanie znalazł art. 149 k.p.a. w zw. z art. 124 ustawy. Skoro zatem nie zaistniały przesłanki uzasadniające wznowienie postępowania, a kwestia ustalenia podstawy wymiaru renty, jak i kwestia przeliczenia emerytury podlegały już kontroli sądowej, to zaskarżoną decyzję oraz wyrok Sądu I instancji, uznać należało za odpowiadające prawu, jak i okolicznościom faktycznym.

Reasumując Sąd Apelacyjny wskazuje, że wartości, które organ rentowy zastosował przy dokonywaniu obliczenia wysokości tak renty, jak i emerytury wyraźnie wynikają z akt ubezpieczonej oraz znajdują potwierdzenie w prawomocnych decyzjach (przy uwzględnieniu zakończonych postępowań sądowych). Weryfikując prawidłowość zaskarżonych decyzji, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także błędów rachunkowych.

W toku postępowania apelacyjnego, jak i przed Sądem Okręgowym ubezpieczona nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość zaskarżonych w tej sprawie decyzji. Ubezpieczona pomijając reguły waloryzacji oraz rewaloryzacji świadczeń, tworzy własny system wyliczenia, który nie ma oparcia w obowiązujących przepisach.

Okoliczność, że skarżąca nie jest usatysfakcjonowana wysokością emerytury nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania w sprawie w trybie przepisu art. 114 tej ustawy.

Mając na uwadze obszerność apelacji, szereg przedstawionych w niej merytorycznie nieuzasadnionych wywodów, uwzględnienia wymaga zasada prawa - Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07).

W jej treści Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne apelacji, ustawodawca w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów, które można zresztą podnosić także w toku postępowania apelacyjnego, a więc już po wniesieniu apelacji. W przeciwieństwie do podstaw rewizyjnych lub kasacyjnych zarzuty mogą być zatem formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty wprawdzie wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurystycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawnotechnicznymi itd. Takie zjawisko występuje zwłaszcza w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których pracownicy i ubezpieczeni, a nawet - jak poucza praktyka -

pracodawcy i organy rentowe, powszechnie niereprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, formułują zarzuty apelacyjne w sposób nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa.

W tej sytuacji jest oczywiste, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu.

Z poszanowaniem powyższego Sąd Apelacyjny z treści apelacji ubezpieczonej wywiódł kluczowe w jego ocenie zarzuty, pozostawiając poza obszarem rozważań nielogiczne, czy odbiegające od meritum sprawy wywody skarżącej. Zarzuty ubezpieczonej Sąd Odwoławczy rozważył w oparciu o całość materiału dowodowego oraz w konfrontacji z rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W konsekwencji tutejszy Sąd uznał, że apelacja jest nieuzasadniona, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel